

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania T. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 lutego 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 11 lipca 2018 r., oddalił apelację T. M. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 16 stycznia 2018 r., mocą którego oddalono odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego w przedmiocie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W sprawie ustalono, że ubezpieczony legitymuje się wykształceniem zasadniczym zawodowym. Pracował jako telemonter. Od 17 września 2013 r. do 11 września 2014 r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne. Jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym od 30 września 2013 r.

W toku postępowania przed organem rentowym stwierdzono, że odwołujący się jest osobą częściowo niezdolną do pracy, a niezdolność powstała 2 sierpnia 2016 r. (data badania przez neurologa). Odmowa prawa do renty była podyktowana faktem, że niezdolność do pracy nie powstała w okresie osiemnastu miesięcy od ostatniego okresu ubezpieczenia (to jest od 11 września 2014 r.).

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym przeprowadzono szereg dowodów z opinii biegłych lekarzy różnych specjalności (neurologa, ortopedy-traumatologa, kardiologa, lekarza medycyny pracy). Zdaniem tego sądu, częściowa niezdolność do pracy odwołującego się powstała w dniu 2 sierpnia 2016 r., gdyż jego stan zdrowia uległ pogorszeniu od daty leczenia szpitalnego w 2015 r. Pogląd ten zaaprobował Sąd Apelacyjny, odwołując się do treści art. 57 ust. 3 w związku z art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383, dalej ustawa emerytalna). W rezultacie orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik odwołującego się, zaskarżając go w całości.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na jej oczywistą zasadność. Zdaniem skarżącego, doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 286 w związku z art. 382 k.p.c. a także art. 232 zdanie drugie, art. 5 i art. 212 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do merytorycznego rozpoznania. Skarżący odwołał się do przesłanki wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., czyli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Zatem w obrębie tej okoliczności należy ocenić wskazane w tej mierze podstawy prawne i ich uzasadnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego sporna przesłanka jest rozumiana jednolicie. Chodzi o kwalifikowane, rażące uchybienia sądu drugiej instancji, które są widoczne *prima facie* bez potrzeby wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia

2007 r., III UK 45/07, LEX nr 898318) i polegają na takim naruszeniu norm prawnych, które nie budzi wątpliwości, a możliwe są do stwierdzenia przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2007 r., I PK 113/07, LEX nr 896056). Niemniej sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia konkretnych i powołanych w podstawach kasacyjnych przepisów prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I PK 130/11, LEX nr 1215258).

W ramach przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej skarżący wskazał na treść art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. Tak sformułowany postulat jest błędny. Po pierwsze, zgromadzone w sprawie dowody podlegały ocenie w myśl wyżej wskazanych przepisów. Oznacza to, że na podstawie swobodnej oceny dowodów obowiązkiem sądu odwoławczego jest zweryfikowanie poprawności rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Jeżeli jego uzasadnienie jest pełne (a tak jest w sprawie), to zrozumiałe staje się węższe ujęcie problemu przez sąd drugiej instancji. Niemniej w postępowaniu apelacyjnym wyjaśniono, dlaczego orzeczenie oparto na dowodach niekorzystnych dla odwołującego się (opinie biegłych), zwłaszcza w zakresie momentu ustalenia niezdolności do pracy.

Po drugie, w ramach luzu decyzyjnego, jaki przysługuje sądowi orzekającemu w sprawie, nie można stwierdzić, że wnioski wyprowadzone z tych dowodów są atypowe, sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Nie ma też sytuacji, w której określony materiał dowodowy został zupełnie pominięty. Natomiast zagadnienie dotyczące niepełnosprawności nie stanowi okoliczności przesądzającej, że data niezdolności do pracy jest inna, skoro między tym pojęciem a pojęciem niezdolności do pracy zachodzi jakościowa różnica. Zatem tego rodzaju

uchybie nie kwalifikuje się przez pryzmat oczywistego naruszenia prawa, jeżeli dane zagadnienie zostało wyjaśnione w sposób kompleksowy, przy czym nie zawsze dana kompleksowość oznacza spełnienie wniosku skarżącego, jaki wynika z odwołania (apelacji).

Argumentacja wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania w dalszej części (naruszenie art. 286 w związku z art. 382 k.p.c.) koncentruje się na wykazaniu zaniechania uzupełnienia postępowania dowodowego (w sprawie nie wezwano biegłych sądowych do ustnych wyjaśnień wniosków wynikających z opinii). W tej kwestii należy podnieść, że art. 286 k.p.c. przewiduje możliwość zażądania ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii. Stąd suponowane uchybienie nie jest widoczne od razu, lecz wymaga analizy zgromadzonych dowodów, czy uprawnienie sądu przerodziło się w jego obowiązek, a jeśli tak to, dlaczego. Zatem jeżeli skarżący tak uważa winien (we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania lub jego uzasadnieniu) rozwinąć ten wątek i wskazać podstawy, które pozwolą na akceptację tak sformułowanego stanowiska. Tych jednak przesłanek brak, co czyni tego rodzaju podnoszoną okoliczność nieuzasadnioną.

W końcu skarżący zwrócił uwagę na naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c., zarzucając sądowi brak stosownej inicjatywy dowodowej, w tym także zaniechanie wezwania biegłych na rozprawę, podczas gdy oni zmieniali daty dotyczące powstania niezdolności do pracy odwołującego się. W związku z tym należy zauważyć, że wyjątkowo sąd może dopuścić dowód z urzędu niewskazany przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c., tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., III CSK 238/10, LEX nr 964473). *Ad casum*, zwraca uwagę fakt, że aktywizm sędziowski winien wspomagać a nie zastępować inicjatywy dowodowe stron. W sprawie o rentę postępowanie dowodowe – choć w ograniczonym zakresie – toczy się już przed organem rentowym. W jego toku strony mogą przedstawić dowody (na przykład dokumentację medyczną), które stanowić będzie oś dalszego procedowania. Także w toku postępowania sądowego strona dysponuje takim uprawnieniem (zgłasza uwagi do opinii, zastrzeżenia, wskazuje na luki w materiale dowodowym). Przedmiotowa podstawa nie oznacza, że w każdym wypadku orzekający sąd będzie zobligowany do dalszego działania, jeżeli w jego ocenie doszło do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, a nie wyjaśnienia sprawy zgodnie

z oczekiwaniami strony odwołującej się. O ile sąd dostrzeże nieporadność uczestnika procesu dysponuje uprawnieniem, o którym mowa w art. 5 k.p.c. (przewodniczący może udzielić stronom występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać je o skutkach tych czynności i skutkach zaniedbań) albo w art. 212 k.p.c., umożliwiającego wstępne wyjaśnienie stanowisk stron i zwrócenie uwagi na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego.

Finalnie tak rozumiane obowiązki, aby mogły stanowić oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, nie mogą ograniczać się do ustawowego powielenia przepisów, bez jednoczesnego rozwinięcia i skonkretyzowania indywidualnych okoliczności. Etap postępowania kasacyjnego nie stanowi prostej kontynuacji postępowania przed sądami powszechnymi. W danym momencie Sąd Najwyższy nie poszukuje – w zastępstwie strony – argumentów i okoliczności mających świadczyć o występowaniu w sprawie określonej przesłanki przedsądu. Skarga kasacyjna spełnia inne funkcje niż postępowania apelacyjne, które w ramach apelacji pełnej oznacza ponowne rozpoznanie sprawy. Tymczasem przyjęte z góry założenie, że doszło do oczywistego naruszenia prawa nie konweniuje z podniesionym progiem staranności przy sporządzeniu skargi kasacyjnej.

Z tych względów orzeczono z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach orzeczono w myśl art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.